

Sygn. akt I C 702/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2014 roku

Sąd Rejonowy w Grójcu I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Marek Gralec

Protokolant Iwona Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 4 czerwca 2014 roku w Grójcu

na rozprawie sprawy

z powództwa R. K. (1)

przeciwko Z. N. (1)

o uznanie za niegodnego dziedziczenia

I. oddała powództwo,

II. zasądza od R. K. (1) na rzecz Z. N. (1) kwotę 2.434 (dwa tysiące czterysta trzydzieści cztery) złote tytułem zwrotu kosztów procesu,

III. nakazuje ściągnąć od R. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Grójcu kwotę 326 (trzysta dwadzieścia sześć) złotych tytułem wydatków Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 maja 2013 roku R. K. (1), reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o uznanie Z. N. (1) za niegodną dziedziczenia po R. K. (2) oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że Z. N. (1) jest siostrą powoda oraz siostrą zmarłej R. K. (2). Pozwana wniosła sprawę o stwierdzenie nabycia spadku po R. K. (2) na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 26 września 1998 roku. W chwili sporządzenia testamentu R. K. (2) zamieszkiwała w W. wraz z siostrą C. K.. Pozwana mieszkała natomiast w odległości kilku kilometrów. Przez pierwsze kilka lat stosunki między spadkodawczynią a pozwaną były poprawne. Następnie pozwana domagała się od spadkodawczyni, aby sprzedała dwa mieszkania w W., których była właścicielką. Uzyskane z tego tytułu pieniądze miałyby zostać przeznaczone na budowę domu pozwanej. W zamian za to pozwana miała pozwolić spadkodawczyni i C. K. zamieszkać w mieszkaniu przy ul. (...) w W.. Spadkodawczyni nie chciała zgodzić się na taką propozycję z uwagi na to, iż obydwa mieszkania stanowiły jej dorobek życia. Pozwana nalegała aby siostra zmieniła zdanie. W wyniku presji ze strony pozwanej, R. K. (2) sprzedała mieszkania i wyprowadziła się z W.. Przed wydaniem kupującym jednego ze sprzedanych mieszkań, pozwana w obecności spadkodawczyni zaczęła zdejmować część wyposażenia mieszkania, w wyniku czego doszło do awantury. R. K. (2) miała do pozwanej żal w związku z taką postawą. Po wyprowadzeniu się z W. spadkodawczyni zamieszkała w I.. Od tego czasu zerwała wszelkie stosunki z pozwaną. Nie zezwalała pozwanej na wejście do jej mieszkania. W maju 2011 roku u R. K. (2) ujawniła się choroba nowotworowa. W trakcie leczenia opiekę nad nią sprawował R. K. (3). Podczas licznych rozmów R. K. (2) żaliła się na pozwaną twierdząc, że ją okradała. Mówiła, że musi napisać nowy testament. Stan jej zdrowia ulegał stopniowemu pogorszeniu. W pierwszej połowie lutego 2013 roku ze spadkodawczynią zamieszkiwała

jej koleżanka M. D.. W dniu 21 lutego 2013 roku spadkodawczyni darowała powodowi swoje mieszkanie w I. z poleceniem, aby po jej śmierci darował je swojemu synowi R. K. (3). R. K. (2) zmarła w dniu 24 lutego 2013 roku. Pozwana jeszcze tego samego dnia przyjechała do I. i zaoferowała pomoc w załatwianiu spraw pogrzebowych. Przebywała tam do dnia pogrzebu. Podczas tego pobytu pozwana miała dostęp do dokumentów R. K. (2). Wyplaciła między innymi kwotę 8.000 złotych z jej rachunku, rzekomo na koszty pogrzebu. Wykorzystała przy tym fakt, iż upoważniona do dysponowania tym rachunkiem była C. K., która od wielu lat leczy się psychicznie. Już po otrzymaniu wezwania na sprawę spadkową R. K. (3) podczas rozmowy z M. D. uzyskał informację, iż R. K. (2) sporządziła drugi testament,

w którym do spadku powołała powoda oraz siostrę C. K.. R. K. (3) przeszukał dokładnie mieszkanie, jednak testamentu spadkodawczyni nie znalazł. Znalazł natomiast jej listy do pozwanej, których treść świadczyła o tym, iż nienawidziła pozwanej. Pozwana ukryła lub zniszczyła drugi testament spadkodawczyni, w którym została pominięta (k. 2 – 5).

W odpowiedzi na pozew Z. N. (1), reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwana zaprzeczyła twierdzeniom powoda zawartym w pozwie. Wskazano, że do czasu, kiedy to R. K. (2) wyprowadziła się z W. relacje między nimi układały się bardzo dobrze. Spadkodawczyni pomogła pozwanej znaleźć pracę. Po urodzeniu dzieci przez pozwaną, spadkodawczyni sprawowała nad nimi opiekę. Na początku małżeństwa pozwana wraz z rodziną mieszkała z R. K. (2) na Osiedlu (...) (...) w W.. Następnie rodzina pozwanej wyprowadziła się do L.. Nie zmieniło to kontaktów pomiędzy pozwaną a R. K. (2). Spotykały się podczas wszelkich uroczystości rodzinnych. Kawalerkę usytuowaną na tym samym osiedlu (...) zakupiła z zamiarem przeznaczenia jej na biuro rachunkowe, które to biuro planowała założyć wspólnie z pozwaną. Przez długi czas kawalerka stała nieużywana. R. K. (2) mówiła, że chce ten lokal darować córce pozwanej K. N. (1). Pozwana zaprzeczyła, aby wywierała presję na swojej siostrze w przedmiocie sprzedaży mieszkań. Nie chciała wybudować domu jej kosztem. To R. K. (2) namawiała ją do budowy domu. Wielokrotnie sugerowała, aby zamieniły się mieszkaniem. R. K. (2) miała zamieszkać w L. niedaleko pozwanej. O zamiarze sprzedaży mieszkania przez siostrę pozwana dowiedziała się bardzo późno i nie była obecna podczas przeprowadzki. Powodem, dla którego R. K. (2) przeprowadziła się do I., była chęć zamieszkania bliżej swoich stron rodzinnych, w tym miejscowości C., gdzie wolny czas chętnie spędzała również rodzina pozwanej. Po przeprowadzce relacje pomiędzy pozwaną a jej siostrą uległy rozluźnieniu, jednakże nie zostały one całkowicie zerwane. Przyczyną takiej sytuacji była jedynie odległość dzieląca siostry. Pozwana wraz z rodziną jeździła do C., gdzie spotykała z R. K. (2) oraz C. K.. Razem sprzątały groby bliskich, dzwoniły do siebie, przysyłały kartki na święta i inne okazje. Nieprawdziwe są twierdzenia, aby syn powoda R. K. (3) sprawował opiekę nad R. K. (2) podczas jej choroby. Jego rola ograniczała się jedynie do transportowania jej na wizyty lekarskie. Natomiast pomoc pozwanej dla chorej siostry sprowadzała się głównie do zbierania danych o lekarzach, którzy mogliby jej pomóc oraz utrzymywania z nimi kontaktów. R. K. (2) nie chciała bowiem przyjąć bezpośredniej pomocy od pozwanej. Pozwana dzwoniła do C. K., wysyłała swoje córki w celu sprawowania opieki, porozumiała się z koleżanką, aby pomagała chorej siostrze w sprawach bieżących. Około września 2011 roku pozwana razem z córkami odwiedziła R. K. (2), która mówiła, że wszystko jest dobrze. W lipcu 2012 roku nastąpił nawrót choroby. Wówczas na prośbę pozwanej jej córki odwiedzały chorą w szpitalu. W sierpniu 2012 roku pozwana odwiedziła R. K. (2) w szpitalu w K. i rozmawiały na temat leczenia. W momencie, kiedy pozwana dowiedziała się o pogorszeniu stanu siostry, skontaktowała się z powodem oraz R. K. (3), aby podjęli czynności w celu niesienia pomocy siostrze. Prośby te pozostały bez odpowiedzi. Pozwana wraz z córką K. N. (1) odwiedziły R. K. (2) 12 stycznia 2013 roku. Zaproponowały jej pomoc oraz przeniesienie do W., by tam mogły się nią zaopiekować. Siostra miała przemyśleć tę propozycję. Na początku lutego 2013 roku R. K. (2) miała już problemy z chodzeniem, wstawaniem, jak również przejściem do toalety. Wówczas karmiła ją córka pozwanej I. N.. R. K. (3) zaczął przyjeżdżać dopiero w połowie lutego 2013 roku, na dwie, trzy godziny dziennie. Nigdy nie chciał nocować u chorej. M. D. nie przebywała u R. K. (2) przez okres dwóch tygodni, była u niej nie dłużej niż trzy dni. Podczas przepisywania mieszkania przez R. K. (2) na powoda, które odbyło się w mieszkaniu w I. w obecności notariusza, z pokoju wyproszona została C. K.. Sprawami pogrzebu pozwana zajęła się samodzielnie. Minimalnej pomocy udzielił jej R. K. (3). Pozwana o przepisaniu mieszkania na powoda dowiedziała się już po zakończeniu uroczystości pogrzebowych, kiedy to R. K. (3) nakazał jej i rodzinie opuścić mieszkanie. C. K. tego samego dnia wywieziono do R., gdzie nakazano jej zamieszkać razem z powodem i jego żoną. Pozwana razem

z C. K. wypłaciły z rachunku bankowego R. K. (2) kwotę 8.000 złotych, która została przeznaczona na przygotowanie pogrzebu. Po śmierci siostry pozwana kontaktowała się z powodem, C. K. oraz M. D. i pytała, czy mają jakąś wiedzę na temat pozostawienia przez zmarłą drugiego testamentu. Wszyscy odpowiedzieli, że nic im na temat nie wiadomo. R. K. (2) o istnieniu drugiego testamentu nie wspominała także K. N. (1) i R. K. (3), którzy byli u niej przed śmiercią. Dołączone do pozwu listy nigdy nie dotarły do pozwanej. Były one jedynie zapisem chwili i emocji przeżywanych przez R. K. (2), jednakże nigdy nie miały trafić do adresata. Pozwana nie usłyszała nigdy takich treści o zmarłej siostry. Strona powodowa nie udowodniła, że drugi testament w ogóle istniał, a jeżeli nawet to że został ukryty lub umyślnie zniszczony przez pozwaną (k. 20 – 29).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

R. K. (2) była siostrą R. K. (1), Z. N. (1) oraz C. K. (okoliczność bezsporna).

R. K. (2) mieszkała w W. w lokalu mieszkalnym usytuowanym na Osiedlu (...) (...). W 1980 roku do W. wprowadziła się Z. N. (1) i zamieszkała razem z siostrą R.. W 1986 roku Z. N. (1) wyszła za mąż za P. N.. Niedługo potem w listopadzie (...) urodziła się córka K.. Z. N. (1) wraz z mężem i córką jeszcze przez krótki okres czasu zamieszkiwali razem z R. K. (2). Następnie wyprowadzili się do miejscowości L., położonej w odległości około trzech kilometrów od W.. Po wyprowadzce pozwanej R. K. (2) mieszkała z siostrą C.. R. K. (2) kupiła drugie mieszkanie tj. kawalerkę położoną również na Osiedlu (...) (...) w W., które miało służyć do prowadzenia biura rachunkowego. W okresie wspólnego zamieszkiwania, jak również po wyprowadzce pozwanej do miejscowości L., relacje pomiędzy pozwaną a siostrą R. K. (2) były dobre. Spędzały razem święta oraz inne uroczystości rodzinne (odpis skrócony aktu małżeństwa k. 4 akt sprawy VI Ns 237/13 Sądu Rejonowego w Kozienicach Zamiejscowy Wydział Cywilny w L., zeznania R. K. (1) k. 44 – 45, 104 – 105,

Z. N. (1) k. 45 – 46, 105 – 105v, R. K. (3) k. 62 – 62v, K. N. (1) k. 62v – 63v, N. N. (1) k. 63v – 64, I. N. k. 64 – 65, B. K. k. 77v, K. N. (2) k. 77v – 78, P. N. k. 78 – 78v, D. P. k. 78v, K. S. k. 78v – 79, E. K. k. 85 – 85v, M. K. (1) k. 85v – 86, S. M. k. 86 – 86v, Z. N. (2) k. 86v – 87, K. U. k. 87 – 87v, J. T. k. 87v – 88, M. D. k. 102 – 103, M. K. (2) k. 103 – 103v, G. W. k. 103v – 104).

W 2005 roku R. K. (2) postanowiła wyprowadzić się do I.. W związku z tym sprzedała mieszkanie na Osiedlu (...) (...), w którym do tej pory mieszkała. W wyprowadzce uczestniczyli mąż Z. P. N., J. T. oraz M. G., który był nowym właścicielem mieszkania. Pomagali oni m.in. wynosić meble, które następnie zostały przewiezione do I.. R. K. (2) kupiła mieszkanie w I. położone na Osiedlu (...), gdzie zamieszkała wspólnie z siostrą C. K.. Drugiego mieszkania tj. kawalerki położonej

w W. R. K. (2) nie sprzedała (zeznania R. K. (1) k. 44 – 45, 104 – 105, Z. N. (1) k. 45 – 46, 105 – 105v, P. N. k. 78 – 78v, J. T. k. 87v – 88, M. G. k. 103).

Po przeprowadzce do I. R. K. (2) utrzymywała kontakty

z Z. N. (1) i jej córkami. Składały sobie wzajemne wizyty, wysyłały życzenia. Utrzymywały kontakt telefoniczny (kartki z życzeniami k. 34 – 35, k. 52 – 53v, zeznania B. K. k. 77, K. N. (2) k. 77v, K. P. k. 78v, K. S. k. 78v, M. K. (1) k. 85v, S. M. k. 86, K. U. k. 87, M. K. (2) k. 103, G. W. k. 103v). Relacje pomiędzy Z. N. (1) a siostrą R. z biegiem czasu ulegały osłabieniu. Pojawiły się wzajemne pretensje dotyczące sposobu życia Z. N. (1) (listy k. 8 – 12v).

W maju 2011 roku u R. K. (2) została zdiagnozowana choroba nowotworowa w postaci czerniaka. R. K. (2) nie poinformowała osobiście Z. N. (1) o chorobie. Dowiedziała się o tym fakcie kilka miesięcy później od swojej córki K. N. (1), która uzyskała tę informację od rodziny z K.. Z upływem czasu choroba się nasilała. R. K. (2) kilkakrotnie przebywała w szpitalu. Na wizyty lekarskie zawoził ją syn R. R. (2) K.. Podczas pobytu w szpitalu w K., w sierpniu 2012 roku odwiedziła ją Z. N. (1) (zeznania R. K. (1) k. 44 – 45, 104 – 105, Z. N. (1) k. 45 – 46, 105 – 105v, R. K. (3) k. 62 – 62v, K. N. (1) k. 62v – 63v, N. N. (1) k. 63v – 64, I. N. k. 64 – 65, E. K. k. 85 – 85v).

Na przełomie stycznia i lutego 2013 roku u R. K. (2) przebywała M. D.. Podczas tego pobytu pomagała jej w czynnościach życia codziennego. Chorą odwiedziły również K. N. (1) oraz I. N.. W dniu 21 lutego 2013 roku R. K. (2), w obecności notariusza przepisała swoje mieszkanie w I. na R. K. (1), który później darował je R. K. (3) (zeznania R.

K. (1) 45, k. 104 – 105, Z. N. (1) k. 45 – 46, 105 – 105v, R. K. (3) k. 62 – 62v, K. N. (1) k. 62v – 63v, I. N. k. 64 – 65, M. D. k. 102 – 103).

R. K. (2) zmarła w dniu 24 lutego 2013 roku. Z. N. (1) dowiedziała się o śmierci siostry od swojej córki K. N. (1), która uzyskała tę informację od żony R. K. (3). Z. N. (1) jeszcze tego samego dnia przyjechała do I., do mieszkania zmarłej siostry. Przebywała tam do dnia pogrzebu tj. do dnia 28 lutego 2013 roku. Podczas tego pobytu, na dzień przed pogrzebem, druga siostra R. G. K. przepisała na Z. N. (1) nieruchomości położoną w miejscowości C. (odpis skrócony aktu zgonu k. 3 akt sprawy VI Ns 237/13 Sądu Rejonowego w K. Zamiejscowy Wydział Cywilny w L., zeznania R. K. (1) k. 44 – 45, 104 – 105, Z. N. (1) k. 45 – 46, 105 – 105v, M. K. (3) k. 61 – 61v, R. K. (3) k. 62 – 62v, K. N. (1) k. 62v – 63v, N. N. (1) k. 63v – 64, I. N. k. 64 – 65).

Organizacją pogrzebu R. K. (2) zajęła się Z. N. (1), ze względu na łączący je stopień pokrewieństwa. Na ten cel wspólnie z C. K. wypłaciła z konta bankowego R. K. (2) kwotę 8.000 złotych. Po uroczystości kościelnej związanej z pogrzebem odbył się obiad w restauracji. Następnie doszło do spotkania rodzinnego w mieszkaniu w I.. W mieszkaniu nie było C. K., gdyż R. K. (1) tuż po pogrzebie zabrał ją do R., gdzie od tamtej pory zamieszkuje. Podczas spotkania Z. N. (1) dowiedziała się, że R. K. (2) przepisała swoje mieszkanie w I. na R. K. (1) (zeznania R. K. (1) k. 44 – 45, 104 – 105, Z. N. (1) k. 45 – 46, k. 105 – 105v, R. K. (3) k. 62 – 62v, K. N. (1) k. 62v – 63v, N. N. (1) k. 63v – 64, I. N. k. 64 – 65, M. K. (1) k. 85v – 86, S. M. k. 86 – 86v).

R. K. (2) pozostawiła testament sporządzony własnoręcznie w dniu 26 września 1998 roku, w którym do całości spadku powołała pozwaną Z. N. (1). Obecnie przed Sądem Rejonowym w Kozienicach Zamiejscowym Wydziałem Cywilnym w L. pod sygn. akt VI Ns 237/13 toczy się postępowanie spadkowe po zmarłej R. K. (2). Postanowieniem z dnia 27 maja 2013 roku, postępowanie to zostało zawieszono do czasu zakończenia niniejszej sprawy (testament k. 17, postanowienie k. 25 akt sprawy VI Ns 237/13 Sądu Rejonowego w Kozienicach Zamiejscowy Wydział Cywilny w L.).

Oceny zeznań świadków i stron dokonano przez pryzmat przesłanek warunkujących uznanie za niegodnego dziedziczenia, określonych w art. 928§1 kpc. Odnoszą się one głównie do relacji, jakie łączyły pozwaną ze zmarłą siostrą.

W zasadzie niesporne było, że w okresie zamieszkiwania R. K. (2) w W. relacje te były pozytywne. Wynika to nie tylko z zeznań pozwanej (k. 45, 105), ale także powoda (k. 44, 104) i świadków R. K. (3) (k. 62), K. N. (1) (k. 62), N. N. (1) (k. 63v), I. N. (k. 64), B. K. (k. 77v), K. N. (2) (k. 77v), P. N. (k. 78), D. P. k. (78v), K. S. (k. 78v), E. K. (k. 85), M. K. (1) (k. 85v), S. M. (k. 86), Z. N. (2) (k. 86v), K. U. (k. 87), J. T. (k. 87v), M. D. (k. 102), M. K. (2) (k. 103), G. W. (k. 103v).

Nie znalazły natomiast potwierdzenia zeznania powoda, aby R. K. (2) wyprowadziła się z W. w związku z zachowaniem pozwanej. Miała ona wywierać presję na siostrę, aby ta sprzedała mieszkania w W., a pieniądze przeznaczyła na budowę domu pozwanej (k. 44, 104v). Twierdzenia te potwierdzili jedynie M. K. (3) (k. 61v) i R. K. (3) (k. 62), ale nie są oni osobami obiektywnym i ich zeznania w tym względzie na uwzględnienie nie zasługują. R. K. (1) i jego rodzina zamieszkiwali zresztą w innej miejscowości, powód sam zeznał, że: „nie wie jak to dokładnie było” (k. 44).

Nie wykazano także, aby w czasie wyprowadzki pozwana dokonała zaboru lub przywłaszczenia mebli R. K. (2) (k. 44). Zaprzeczył temu nie tylko mąż pozwanej (k. 78), ale przede wszystkim świadkowie: J. T. (k. 87v) i M. G. (k. 103v), którzy uczestniczyli w przeprowadzce, a którym Sąd dał wiarę. Natomiast kwotę 8.000 złotych wypłaconą z rachunku zmarłej, spożytkowano na koszty pogrzebu, co wynika z załączonych do pozwu dokumentów (k. 37-39), których powód nie kwestionował.

Z zeznań pozwanej wynika, że po wyprowadzeniu do I. pozwana utrzymywała z nią kontakt (k. 45v). Potwierdzeniem tego są m.in. liczne kartki z życzeniami (k. 32-36, 52-53). Jednakże wbrew twierdzeniom pozwanej (k. 45v) oraz jej córek K. N. (1) (k. 63), N. N. (1) (k. 63v-64), I. N. (k. 64) oraz męża P. N. (k. 78) stosunki między siostrami nie były wzorowe i ulegały stopniowemu pogorszeniu. Potwierdzają to nie tylko zeznania powoda (k. 44v) oraz świadków M. K. (3) (k. 61) i R. K. (3) (k. 62), ale przede wszystkim dołączone do pozwu listy (k. 8-12). Mimo, że nie zostały one do

pozwanej wysłane, to wyrażały negatywną opinię R. K. (2) na temat trybu życia siostry. Wynika z nich, że R. czuła do pozwanej żal i pretensje. Świadczą o tym także okoliczności, w jaki pozwana dowodziła się o chorobie nowotworowej R. K. (2) (k. 45v).

Brak było podstaw do przyjęcia, że R. K. (2) pozostawiła drugi testament, a tym bardziej, że został on zniszczony lub ukryty przez pozwaną, co podnosił powód (k. 44v) oraz świadkowie: M. i R. K. (4) (k. 61v, 62). Na te okoliczności nie przedstawiono wystarczających dowodów. Wiedzę o rzekomym testamencie powód i wyżej wskazani świadkowie czerpią od M. D.. Świadek miała widzieć jak R. K. (2) taki testament sporządza. Na dokumencie miał znajdować się napis „testament”, a na dole miał widnieć podpis R. K. (2). Testament miał być napisany długopisem. Spadek miał przypaść R. i C. K.. Świadek nie potrafiła natomiast podać jakiego koloru długopisem pisano testament oraz na jakiej kartce. Nie podała też dokładnej treści testamentu (k. 102v).

Zeznania M. D. nie są wystarczającym dowodem sporządzenia przez R. K. (2) drugiego testamentu. Znamienne jest, że o jego istnieniu R. K. (2) nie powiadomiła osób, na rzecz których miał zostać sporządzony, ani innych osób, w tym np. R. K. (3) z którym według powoda miała mieć bardzo dobre stosunki, a także C. K. z którą mieszkała. Wreszcie nielogicznym byłoby darowanie mieszkania w I. R. K. (1), skoro miał on być wymieniony w testamencie. R. K. (1) w końcowych zeznaniach stwierdził, że na temat drugiego testamentu R. K. (2) nic nie wie. Nie złożył też zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa w związku z ukryciem lub zniszczeniem testamentu (k. 104v).

Nawet gdyby R. K. (2) sporządziła drugi testament, to brak jest dowodów, że został on ukryty lub zniszczony przez pozwaną. Nie może tego przesądzać sama tylko okoliczność, że pozwana przebywała w mieszkaniu zmarłej od dnia zgonu do dnia pogrzebu. Nie można wykluczyć, że taki testament został zniszczony przez samą R. K. (2). Jest to tym bardziej możliwe, że już po jego rzekomym sporządzeniu dokonała rozporządzenia majątkiem na rzecz R. K. (1) – darowała mu mieszkanie w I.. Dodać trzeba, że w czasie pobytu w mieszkaniu zmarłej pozwana nie ukryła ani nie zniszczyła dołączonych do pozwu niekorzystnych dla niej listów.

Wobec nie wykazania istnienia drugiego testamentu a tym bardziej jego ukrycia bądź zniszczenia przez pozwaną, nie uwzględniono wniosku pozwanej o otwarcie zamkniętej rozprawy na nowo (k. 115), gdyż powodowałby to zbędne przedłużenie postępowania.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 928§1 kc spadkobierca może być uznany przez sąd za niegodnego dziedziczenia, jeżeli:

- dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy,
- podstępem lub groźbą nakłonił spadkodawcę do sporządzenia lub odwołania testamentu albo w taki sam sposób przeszkodził mu w dokonaniu jednej z tych czynności,
- umyślnie ukrył lub zniszczył testament spadkodawcy, podrobił lub przerobił jego testament albo świadomie skorzystał z testamentu przez inną osobę podrobionego lub przerobionego.

Przesłanki uznania za niegodnego dziedziczenia zostały wyliczone wyczerpująco i nie ma możliwości uznania niegodności dziedziczenia w przypadku innych stanów faktycznych, niemieszczących się w dyspozycji art. 928§1 kc, choćby zachowanie spadkobiercy wobec spadkodawcy było negatywne i sprzeczne z dobrymi obyczajami (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 1999 r., II CKN 627/98, publ. LEX nr 1231370).

Zgromadzony materiał dowodowy nie daje żadnych podstaw do przyjęcia pierwszej przesłanki z art. 928§1 kc. Ustalono wprawdzie, że stosunki między pozwaną a R. K. (2) w okresie jej zamieszkania w I. nie były dobre, ale w oparciu o twierdzenia powoda i powołanych przez niego świadków nie sposób przyjąć, że doszło do popełnienia umyślnego ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy. Nie potwierdziło się także, aby pozwana podczas przeprowadzki do I. dokonała zaboru mienia zmarłej.

Nie podnoszono też, aby pozwana podstępem lub groźbą nakłoniła R. K. (2) do sporządzenia lub odwołania testamentu albo w taki sam sposób przeszkodziła jej w dokonaniu jednej z tych czynności. Na te okoliczności żadnych dowodów nie przedstawiono.

Żądanie powoda było oparte w zasadzie wyłącznie na przesłane z art. 928§1 punkt 3 kc. Podnoszono, że R. K. (2) sporządziła drugi testament, który został zniszczony lub ukryty przez pozwaną. Powód wiedzę w tym przedmiocie czerpał wyłącznie do M. D., która przebywała u R. K. (2) niedługo przed jej śmiercią.

Jak już wskazano zeznania M. D. nie mogły stanowić wystarczającego dowodu na istnienie drugiego testamentu. Zmarła nie ujawniła jego treści innym osobom, szczególnie tym na rzecz których testament miałby zostać sporządzony. Brak także dowodów, aby pozwana dokonała zniszczenia lub ukrycia takiego testamentu. Jest to oparte wyłącznie na przypuszczeniach powoda, gdyż pozwana przybywała w domu zmarłej od dnia jej zgonu do pogrzebu. Ta okoliczność nie może stanowić samoistnej podstawy takich ustaleń. Nie zostało także w tej sprawie złożone zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa.

Wobec tego, że przesłanki warunkujące uznanie za niegodnego dziedziczenia nie zostały wykazane, powództwo oddalono.

Na podstawie art. 98§1 kpc, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.434 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. Poniesione przez pozwaną koszty obejmują: wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej w kwocie 2.400 złotych ustalone na podstawie §6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) i kwotę 34 złotych z tytułu opłat skarbowych od pełnomocnictw.

Na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2010 r, Nr 90, poz. 594 ze zm.) nakazano ściągnąć od R. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Grójcu kwotę 326 złotych tytułem wydatków poniesionych przez Skarb Państwa. Na tą kwotę składają się koszty wynagrodzenia świadków związane z ich stawianiem w Sądzie (k. 91 i k. 107).

SSR Marek Gralec